

Tego się trzymajmy

W ostatnich tygodniach, kilka razy dotarły do mnie słuchy, że najsłynniejszy toruński Redemptorysta – ojciec Tadeusz Rydzyk apeluje do słuchaczy radia Maryja o datki na rozgłośnie, która boryka się z trudnościami finansowymi. I dobrze. Niech apeluje. Jego prawo. Słuchacze mogą mu pieniądze podsyłać, albo i nie – ich prawo, ich wola, ich wybór. I właściwie byłoby po temacie gdyby nie media reżimowe (państwowe), z których część rozjazgotała się głosem straszliwym, że ojciec Rydzyk jest bebe, a nawet fuj, bo od biednych emerytów wyciąga pieniądze. Teraz to nawet ja zbaraniałem! Wszak to właśnie media publiczne (państwowe) są arcywydrwigroszem bez skrupułów wydzierającym kasę od ludzi bogatych i biednych, w miastach i wsiach, od emerytów i pracujących, od bezrobotnych i od wdów i sierot, bo wszak wszystkie takie osoby są przymusowymi płatnikami podatku o nazwie „abonament RTV”, a że jest to podatek świadczy najlepiej fakt, że jeżeli nie uiścimy im haracz, zostanie on od nas ściągnięty w trybie administracyjnym, czyli przez komornika. Ponad to w reżimowych mediach aż roi się od płatnych reklam, a więc „abonamet RTV” jest, de facto, opłatą za oglądanie reklam. I do tego rząd ma w nosie, co kto ogląda – masz telewizor, albo radio – płac ośle haracz! Nie oglądasz państwowych mediów tylko prywatne? Nie słuchasz państwowego radia? Kogo to obchodzi!? Masz płacić i basta.

Na tym tle, radio Maryja i jego dyrektor wygląda o całe niebo lepiej. Wprawdzie nie wszystkim odpowiada profil tej rozgłośni, a niektórzy (zwłaszcza komuchy) dostają gęziej skórki na sam dźwięk nazwy niepokornej redakcji, ale trzeba przyznać, że pomimo braku zasilania pieniędzmi rabowanymi podatnikom radio ma się nienajgorzej i nadaje na cały świat swoje audycje nie zaśmiecając ich jakimikolwiek reklamami. Pieniądze, dzięki, którym radio funkcjonuje są przekazywane przez radiosłuchaczy najzupełniej DOBROWOLNIE! Nikt ich nie zmusza do wpłat na konto radia Maryja dowolnych kwot, nikogo nie napadają w domu, aby go obrabować, co najpewniej zrobi komornik, jeżeli nie opłacimy haraczu mediom „publicznym”. Wiem, że poprzez to, dla niektórych słuchaczy brak profesjonalizmu w tym radiu może być nieco irytujący, ale ogromna większość ludzi je tworzących robi to społecznie. Na tym tle, ataki na radio Maryja wydają się wyjątkowo odrażające. Nikt nikogo do słuchania tej rozgłośni (ani żadnych innych) nie zmusza. Nie lubicie radia Maryja? To nie słuchajcie! Ja też nie znoszę Trybuny, tygodnika NIE i kilku innych mediów, ale jestem jak najdalszy od nawoływania do ich likwidacji – po prostu nie kupuję tego i tle.

Niestety, w Polsce prawdziwa niezależność sporo kosztuje. Doświadcza tego, na co dzień, zespół redakcyjny radia Maryja, przekonał się o tym boleśnie niepokorny ksiądz prałat Henryk Jankowski pomówiony przez media o czyny straszne – przypominam, że były to kłamstwa i kalumnie. Bardzo przykre, że część duchowieństwa zwąchana z rządzącym reżimem przykładą ręki do ataków na takich ludzi. Cóż, jak napisał Karl Hess: Ekstremizm w obronie wolności nie jest występkiem. Umiarkowanie w dążeniu do prawdy nie jest cnotą”. I tego się trzymajmy!

Maciej Warak